



Prawo hamuje branżę medyczną

Mogłoby się wydawać, że w dziedzinach, które dotyczą rzeczy najważniejszych, konieczne jest stworzenie otoczenia prawnego ściśle definiującego, kto i za co odpowiada. Niestety, w Polsce prawo dotyczące rozwiązań IT w placówkach ochrony zdrowia, podobnie jak w wielu innych obszarach, zupełnie nie nadąża za rzeczywistością, nierzadko powodując efekt odwrotny do zamierzonego.

KRZYSZTOF JAKUBIK



Fot. AdobeStock

Informatyzacja placówek ochrony zdrowia w Polsce postępuje, chociaż jest daleka od doskonałości. Wpływa na to kilka czynników. Podstawowym są fundusze. Krajowych chronicznie brakuje, a unijne przychodzą falami, poza tym sama procedura wnioskowania o nie jest skomplikowana i długotrwała. Kolejną barierą w informatyzacji to brak wykwalifikowanego technicznie personelu i wciąż utrzymująca się niechęć do nowinek. Oczywiście ambitni młodzi lekarze, szczególnie ci po zagranicznych praktykach, chcieliby korzystać z najnowszych zdobyczy techniki. Nie brakuje jednak przedstawicieli kadry medycznej, zwykle ze starszego pokolenia, którzy nie pa-

lą się do nowoczesnego leczenia, mimo że umożliwia bardzo wczesną diagnostykę, często eliminującą konieczność długotrwałego leczenia.

Ale atmosferę w branży ochrony zdrowia najbardziej psuje otoczka prawna, przyczyniając się do wylania dziecka z kąpielą. Prowadzenie elektronicznej dokumentacji medycznej miało obowiązywać już 4 lata temu. Rozporządzenia, rekomendujące korzystanie z konkretnych rozwiązań technicznych (np. monitorów diagnostycznych), zawierają konfiguracje sprzętu sprzed niemal... 10 lat. Na tym tle za bardzo dobrą należy uznać sytuację placówek dysponujących elektroniczną dokumentacją medyczną (EDM), bo dzięki temu nie powinny mieć większych problemów z wymaganiami z RODO.

EDM PO RAZ KOLEJNY

O elektronicznej dokumentacji medycznej jako pierwsza mówiła ustawa z 28 kwietnia 2011 r., która od tamtej pory była wielokrotnie nowelizowana. Projekt stanowi przykład nonszalancji, zarówno rządzących (tej i poprzedniej ekipy), jak i kierownictwa placówek ochrony zdrowia. Datę wprowadzenia obowiązku stosowania EDM pierwotnie wyznaczono na 1 sierpnia 2014 r., a następnie kilkakrotnie przesuwano (oczywiście za każdym razem deklarowano, że termin jest już ostateczny). Obecnie jest to 1 stycznia 2019 r. Ministerstwo Zdrowia nie zapewniało jednak placówkom medycznym wystarczającego wsparcia merytorycznego ani finansowego, a potem bezradnie obserwowało narastające opóźnienia. Przesuwając terminy, pogarszało sytuację, bo dawało sygnał, że „nic się nie stało” (z tego powodu część placówek ma dziś podobny, nieco nonszalancki stosunek do RODO).

– *W efekcie kilkadziesiąt polskich szpitali nadal prowadzi projekty ucyfrowienia swojej działalności. Do tej pory wszystkie badania robiły w postaci analogowej, o czym wiemy, bo nasi partnerzy dostarczają tam właśnie pierwsze komputerowe stacje diagnostyczne* – mówi Jan Siwek, dyrektor Działu Medycznego w firmie Alstor. – *Trzeba się z tym spieszyć, gdyż w 2020 r. kończą się środki z Unii Europejskiej, a później pieniędzy z funduszy*

pomocowych będzie zdecydowanie mniej. Zakłada się bowiem, że do tej pory w kwestii wyposażenia w sprzęt Polska zbliży się do średniej europejskiej.

W zapóźnionych placówkach dużym wyzwaniem jest także obsługa IT. Wysokość wynagrodzeń informatyków w szpitalach pozostawia wiele do życzenia, co oznacza, że szpitalom niezwykle trudno będzie znaleźć specjalistów z najwyższymi kwalifikacjami. To szansa dla VAR-ów i integratorów, którzy mogą zainteresować się kontraktami outsourcingowymi dotyczącymi wsparcia placówek medycznych. Ale trzeba pamiętać, że wiąże się to z koniecznością podpisania ze szpitalem lub przychodnią tzw. umowy powierzenia przetwarzania danych, a więc wzięciem na siebie bardzo dużej odpowiedzialności.

RODO: JESTEŚMY (PRAWIE) GOTOWI

Ustawa o elektronicznej dokumentacji medycznej nakazuje zabezpieczenie przechowywanych zbiorów danych pacjentów. Dlatego wiele placówek, które z sukcesem wdrożyły system EDM, ma już właściwe rozwiązania ochronne i dokumentację (politykę bezpieczeństwa i ocenę ryzyka) wymaganą przez RODO. Co więcej, podmioty ochrony zdrowia są zwolnione z zapewnienia pacjentom tzw. prawa do bycia zapomnianym. Wręcz ▶

Wiedza z pierwszej ręki

Integratorzy zainteresowani wdrażaniem systemów IT w placówkach ochrony zdrowia powinni nieustannie aktualizować swoją wiedzę dotyczącą sytuacji prawnej i realizowanych w Polsce projektów. Niezastąpionym źródłem informacji dla nich jest witryna rządowego Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia (www.csioz.gov.pl), która zawiera szczegółowe dane dotyczące prowadzonych i zakończonych projektów, warunków wdrażania elektronicznej dokumentacji medycznej oraz przetargów publicznych w placówkach ochrony zdrowia.